

Przy mikrofonie Dariusz Rosiak, dzień dobry państwu, zapraszam na raport na dziś. Kryzys migracyjny w Europie nabiera coraz większej skali.

W Polsce afera wizowa i trwające od miesiąca napięcie na granicy białoruskiej.

Na lampę Duse w ciągu kilku dni przybyło ponad 10 tysięcy migrantów, głównie młodych mężczyzn z Afryki Subsaharyjskiej.

Komisja Europejska proponuje plan pomocy dla Włoch, że Francja i Niemcy ograniczają przyjmowanie migrantów, rosłą w siłę partie jawnie antyimigranckie.

Jak i czy w ogóle Europa może poradzić sobie z problemem migracji jednym z kluczowych wyzwań dla unii i całego kontynentu?

O tym w raporcie na dziś 20 września 2023 roku.

Raport na dziś to środowa odmiana raportu o stanie świata, programu, który istnieje dzięki dobrowolnym wpłatom słuchaczy, za wszystkie od tych najniższych do najwyższych serca państwu dziękuję, a tych, którzy mają możliwości finansowe i chęć, zapraszam do dołączenia do grona patronów raportu.

Można to zrobić przez serwis patronite.pl,

tam znajduje się mój profil za pośrednictwem, którego można nas wesprzeć.

Nasz adres raport rosiaka małpa gmail.com,

adres naszej strony raportostanieświata.pl.

Przy okazji przypominam, że nie mamy kontroli nad zewnętrznymi serwisami streamingowymi.

Wielu z Państwa o to pyta, więc wyjaśniam po raz kolejny.

Nie wiem, dlaczego czasem raport nie pojawia się na Google podcast albo w innych serwisach streamingowych.

Administrujemy wyłącznie naszą stronę raportostanieświata.pl, bo tylko na nią mamy kontrolę.

Tyle ogłoszeń i wyjaśnień, a teraz już zaczynamy program, którego wydawcą jest Adrian Bong, a realizatorem Chris Wawrzak.

Jesteśmy jak zwykle w Studio Efektura w Warszawie.

Moim gościem jest profesor Maciej Duszczyk,

z ośrodka badań nad migracjami. Witam Pana, dzień dobry.

Dzień dobry Panie redaktorze, dzień dobry Państwu.

Lampeduza, włoska, wyspa oddalona 100 km od Tunezji, cel migrantów z Afryki.

Od kiedy w zasadzie te migracje współcześnie się zaczęły,

dramaty tysięcy ludzi, powracające kryzysy polityczne,

kilka dni temu kolejny napływ migrantów, 8 tysięcy w ciągu jednego dnia,

8 tysięcy młodych mężczyzn przyjechało.

Dlaczego akurat teraz?

Tak naprawdę jest to pewnego rodzaju gra między Tunezją a Unią Europejską.

Pamiętajmy o tym, że kilka tygodni temu Tunezja podpisała taką umowę

z Unią Europejską dotyczącą odsyłania osób,

które przybijają najczęściej w łódkach do wyspy,

czy do również kontynentu z tego państwa, migrantów,

którzy uciekałem przed bardzo różnymi powodami,  
przed głodem, przed przemocą, przed wojnami,  
do Unii Europejskiej.

I ta umowa została czasowo wstrzymana z tego powodu parlamentu europejskiego.

Najpierw stwierdził, że trzeba wysłać pewną komisję do Tunezji,  
sprawdzić jak przestrzeganiem praw człowieka.

I dopiero wtedy będą mogły zostać wypłacone, obiecane pieniądze  
i ta umowa powinna wejść w życie.

Wydaje się, że prezydent Tunezji bardzo wsiął to do siebie  
i chciał pokazać, ucząc się na wcześniejszych przykładach takich jak  
Momara Gaddafi, prezydenta Turcji Erdogana,  
ale również i prezydenta Łukaszenki,  
żeby pokazać, co może się zdać, co może się wydarzyć wtedy,  
kiedy migranci w bardzo dużej liczbie trafiają w krótkim czasie  
do jakiejś części Unii Europejskiej.

Także to jest po prostu element próby wymuszenia na Unii Europejskiej  
tego, żebyśmy zapłacili pieniądze, żebyśmy obiecane inwestycje  
zrealizowali w Tunezji, a wtedy Tunezja powstrzyma migrantów  
przed wsiadaniem na łódki i udaniem się na Lampeduzę,  
na Sycylię, czy na innym miejscach w Europie.

Bardzo podobna sytuacja jest w Turcji.

Pamiętajmy o tym, że dzisiaj kanały migracyjne do Europy  
są tak naprawdę 4 lub 5, nawet 5.

I my mówimy o jednym z tych kanałów przez Morze Śródziemne,  
ale drugi to jest również kanał przez Turcję,  
jest to kanał na Wyspy Kanaryjskie,  
jest to kanał Bałkański, ale również kanał,  
który idzie przez Polskę, Litwę i Łotwę,  
a ja, który jest symulowany przez prezydenta Łukaszenkę  
przez służby białoruskie.

Zaraz do Białorusi dojdziemy, tylko jeszcze słowo na temat prezydenta  
Kaisa Sajeda. To jest autorytarny przywódca.

Pan zwrócił uwagę na to, że w zasadzie Unii Europejskiej  
no trochę nie ma innego wyjścia, ale porozumiewa się wyłącznie  
z takimi wcześniej to był Kaddafi, potem Erdogan,  
teraz Sajed, człowiek, który ma na koncie rasistowskie przemówienia,  
on jest zwolennikiem takiej teorii wymiany ludności,  
to znaczy uważa, że Tunezja za chwilę zostanie zalana czarnymi  
i należy się temu przeciwstawić, gdyby jakkolwiek politykę europejską  
w ten sposób się odzywał, to znaczy są politycy, którzy tak mówią  
i niestety oni zdobywają popularność,  
coraz większą w różnych miejscach, do tego też dojdziemy,  
ale Sajed jest autorytarnym rasistą  
i Komisja postanowiła, że zapłaci mu, mowa jest o 100 milionach na początek,

po to, żeby powstrzymał napływ migrantów, mimo że wszyscy wiedzą, jaka planuje sytuacja w Tunezji, tam dochodzi do ataków rasistowskich w porcie Sfax, z którego ci migranci najczęściej wypływają, to pokazuje pewną bezradność i jakiś paradoks matnie, w jakiej znalazła się Komisja Europejska i w ogóle Europejczycy. Panie redaktorze, tak naprawdę przez lata, powiedzmy od lat 50. kiedy ta sytuacja polityczna po II Wojnie Światowej się ustabilizowała w Europie, cała polityka migracyjna większości państw wolnorynkowych, demokratycznych opierała się na takich dwóch podstawowych filarach. Pierwszy filar ekonomiczny, bardzo selektywna polityka migracyjna, czyli ściąganie cudzoziemców z bardzo różnych państw, do tego, że był zupełnie niedobory na rynkach pracy różnych państw europejskich. Natomiast drugi filar, taki bardzo też istotny, to był filar oparty na prawach człowieka, głównie na Konwencji Gynewskiej z 51 roku. To była pewnego rodzaju nauczka po II Wojnie Światowej, której Europa stwierdziła, żeby musimy budować nasze system na prawach człowieka, bo inaczej ta III Wojna Światowa wcale nie jest taka wykluczona. I integracja europejska też oparta jednak na prawach wolnościowych, na prawach liberalnych, prawach człowieka. Powodowała to, że Europa tak naprawdę takich wojen typowych dla Europy nie przeżywa od końca, od 4 z tego 5 roku. Oczywiście wojna bałkańska, teraz wojna ukraińska, ale to nie jest jednak wojny globalne, które wstrzymaliśmy wcześniej do czynienia. I teraz to, co się wydarzyło tak naprawdę po 2016 roku po tym pierwszym kryzysie migracyjnym, ten kryzys migracyjny jest kompletnie inny niż ten z 2015 roku. Zaraz możemy powiedzieć, czym one się różnią. Natomiast od 2016 roku mamy, ja się nie boję tego stwierdzenia użyć, początek budowy twierdza Europa. Ponieważ my coraz mniej zwracamy uwagę na prawa człowieka, coraz mniej osób ma prawo ubiegać się o ochronę międzynarodową terytorium Unii Europejskiej i my decydujemy się na politykę coraz więcej elementów bezpieczeństwa, coraz więcej odpychania ludzi do Europy, podpisywania umów właśnie z różnymi rodzajów doktorami z czym lub większymi. A grupa osób, które tak naprawdę może nadal ubiegać o ochronę międzynarodową, dostaje status uchodźcy, kurczy się nam z każdym rokiem.

Państwa bronią się przed taką możliwością.  
A więc tak, dzisiaj Unia Europejska chyba w tej sytuacji politycznej oraz tą presją migracyjną, z którą mamy do czynienia nie tylko i wyłącznie z Afryki, ale również przecież z Azji Centralnej, czy z Bliskiego Wschodu, stanęła przed takim wyborem, że najpierw musimy odzyskać kontrolę nad granicami, odzyskać kontrolę nad procesami migracyjnymi, nawet płacąc różnego rodzaju dyktatorom, a później spróbujemy wrócić do jakiejś normalnej dyskusji. Moja obawa jest tylko i wyłącznie taka, czy uda nam się jeszcze wrócić do tej dyskusji, czy też po prostu przez ileś tam najbliższych lat będziemy po prostu płacić różnego dyktatorom, że powstrzymywali te osoby przed migracją. Oni będą tym grali, bo raz będą i powstrzymywali, a jeżeli będą chcieli coś udać do dodatkowego uzyskać, to po prostu znowu robią taką prowokację, teraz wysłał stowodzi kilka tysięcy ludzi na lampę duże i my znowu będziemy się zastanawiać, co z tym fantem zrobić. Oczywiście jest pewne rodzaje wyjścia z tej matni, ale ono wymaga tak naprawdę, no, gigantycznej solidarności europejskiej i zmierzenia się z tym wezwaniem, przed którym stoimy, trochę w inny sposób, niż to, co teraz robimy. Panie profesorze, a czy to nie jest tak, że ta debata o migracji pada ofiarą tego, co się nazywa polaryzacją, albo tego, co się nazywa myśleniem zerojedynkowym? To znaczy z jednej strony pojawia się argument moralny, bo oprócz tego, że powstaje twierdza Europa, to ta twierdza Europa jest atakowana, jeżeli chcemy takich wojskowych sformułowań używać, przez coraz więcej migrantów, bo coraz więcej ludzi chce z różnych powodów, jak pan powiedział, uciekać z miejsc swojego zamieszkania, niektórzy po prostu dlatego, że widzą większą szansę dla siebie, dla swoich dzieci w miejscach takich jak Unia Europejska, co jest całkowicie zrozumiałe. Ale jeżeli przyjmujemy argument moralny wyłącznie, to w zasadzie powinniśmy wszystkich ich wpuścić, no bo na jakiej podstawie mielibyśmy komukolwiek odmówić, jeżeli chodzi tylko i wyłącznie o to,

żeby umożliwić ludziom realizację własnych aspiracji.

To jest niemożliwe, to znaczy w sytuacji,  
w której mamy tego rodzaju napięcie,  
jakie mamy w tej chwili w Europie,  
nie jest to możliwe.

Moje pytanie brzmi, czy Komisja Europejska  
nie jest w gruncie rzeczy instytucją,  
która realizuje europejski sposób myślenia o migracji.

Już żeby konkretnie,

jeśli popatrzymy na ten dziesięciopunktowy program Komisji,

prawda pani von der Leyen po wizycie niedzielnej  
sformułowała taki dziesięciopunktowy program Komisji,

który jest w zasadzie powtórzeniem tego wszystkiego,

o czym się mówi od roku mniej więcej,

to się sprowadza do zwiększenia kontroli nad migracją fizyczną,

próbach ukrócenia działań, gangów, przerzucających ludzi

i skłonienia już nie żadnego tam zmuszenia,

tylko skłonienia innych krajów do przyjmowania migrantów,

mając tę świadomość,

że te państwa, które nawet wcześniej akceptowały przymusową relokację,

dzisiaj nie chcą nawet dobrowolnych ustaleń.

Francja i Niemcy zamykają granice przed migrantami.

Francja i Niemcy kontroluje granice z Włochami,

a Niemcy nie chcą przyjmować nikogo,

bo mówią, że mają za dużo.

Tak, w tym dziesięciopunktowym planie

widać, że Komisja Europejska trochę odrobiła lekcję.

Mianowicie tam już nawet nie pojawia się

ta przymusowa solidarność z dobrowolną relokacją,

bo ta przymusowa relokacja to był 2016 rok,

to było ta rozporządzenie przymusowej relokacji.

Teraz tym planie na rzecz migracji Azelu

mamy tylko tą dobrowolną relokację

przy tym przymusowej solidarności.

Tam są te trzy różne instrumenty.

Natomiast teraz Komisja Europejska

w tym punkcie drugim tego dziesięciopunktowego planu

mówi o tym, że chciałyby,

żeby państwa członkowskie wykazały się

dobrowolną solidarnością.

Co to znaczy? To znaczy coś takiego,

pewnie nasi słuchacze pamiętają,

że nasi strażacy byli w Grecji

czy w Chorwacji wgaszą samte pożary.

Pogadam na tym, że te państwa sobie po prostu nie radzą w tym momencie z tą klęską żywiową i proszą inne państwa o pomoc. I nasi strażacy pojechali, byli tam przez pewien czas pomogli Grekom i Chorwatom. Natomiast teraz mamy sytuację paradoksalnie trochę podobną. Otóż Włosi na pewno sobie z tym łatwo nie poradzą. Narodzi sobie oczywiście radzą, natomiast pytanie jak to będzie w przyszłości. To jest solidarność dobrowolna polga na tym, że na przykład my oczywiście nie weźmiemy. Ja nie wierzę w to, że w Polskę zgodzisz jakkolwiek relokacje. Bo to w ogóle relokacja z punktu widzenia polityki mikrecjiny złymi instrumentami. Nie wiem, dlaczego ona w ogóle weszła na agendę, bo wszystkie badania o relokacji mówią o tym, relokacja to jest zły instrument. Natomiast nie widzę powodu, dlaczego na przykład nasi dobrze wyszkoleni strażnicy graniczni czasowo nie mogłyby się w jakiejś liczbie pojechać na lampę duży czy innym miejscu, chociażby po to, żeby pomóc strażnikom granicznym Włoskim. Mam oczywiście Frontex. Natomiast Frontex też wiemy już, że działa. W tym punkcie też mówi się o wzmocnieniu Frontexu. Natomiast wydaje mi się, że tutaj musimy dojść do pewnego rodzaju nowego konsensus, pewien sposób zaakceptować, że budujemy twierdzę Europa i zastanowić się, ile z tych elementów prawa człowieka powinniśmy jeszcze pozostawić. Czy nic, a więc jesteśmy taką europejską tunezją, może Europejską Białorusią, czy też jednak pewne elementy prawa człowieka, które będą nas odróżniało tamtych państw w Unii Europejskiej pozostaną. Proszę mi powozolić jeszcze tak, dokonajmy takie porównanie między takimi dwoma sytuacjami. Mianowicie sytuacją z 2016 roku, czyli

umowa unijna z Turcją  
i ta umowa z Tunezją.  
I ta umowa z Tunezją jest dużo mądrzejsza,  
taka dająca pewną perspektywę.  
Ponieważ, kiedy zastanowimy się  
dlaczego Unia Europejska nie zrobiła nic  
od 2016 roku,  
no to to jest bardzo dobrze zadane pytanie.  
Ponieważ w 2016 roku podpisaliśmy umowę  
z Turcją, ale co to była za umowa?  
Umowa mówiąca o tym, damy wam pieniądze,  
a wy powstrzymujcie Libijczyków, Syliczyków,  
Afgańczyków, wszystkie osoby, które was mieszkają,  
a my będziemy w pewien sposób  
za to dopłacić. Jednocześnie przymkniemy okona  
kwestie dotyczące praw człowieka.  
Prezent Erdogan  
często go uznać za demokratę.  
Natomiast również  
zastanowimy się czy nie otworzyć  
na przykład również  
WIS dla was, czy łatwiej  
nie będziecie WIS dostawić, a może w ogóle staniecie  
kiedyś członkiem Unii Europejskiej. Tak naprawdę  
tej całej umowie pozostała tylko jedna,  
ta kasa. Znaczący my cały czas płacimy Turcji  
za to, że oni nie pewien sposób  
stabilizują tę sytuację migracyjną  
w tamtym regionie. Natomiast umowa z Tunezją  
jest mądrzejsza. Umowa z Tunezją mówię o tym  
ok, powstrzymujcie  
migrantu, my wam za to zapłacimy.  
Przymkniemy oko w jakich warunkach ich  
utrzymujecie, bo to musimy sobie bardzo  
snapowiedzieć. Te obozy, które oni są  
są najczęściej na pustyni.  
Tam warunki są absolutnie skandaliczne.  
Po prostu ludzie umierają i Europa  
pewien sposób to akceptuje.  
Natomiast to co zrobisz istotne  
to tam są takie pakiety współpracy energetycznej,  
inwestycji, przenoszenia zakładów  
do Tunezji, czyli tworzone pewnego rodzaju rynku pracy.  
Ponieważ gdybyśmy 10 lat temu, czyli



wtedy kiedyby, nie cały 10 lat temu,  
ale prawie 10 lat temu, zrobili bardzo  
podobne umowy  
już wtedy z tamtymi państwami,  
to może dzisiaj bylibyśmy w kompletnie innej  
sytuacji, wtedy po prostu tam te rynki pracy  
mógłby trochę więcej wchłonąć tych osób  
u nich. Oczywiście, by Afryka Północna  
jest pewnym buforem i zawsze będą tutaj  
grali z nami. Natomiast my byśmy  
mogli odzyskać jakiś element tutaj kontroli  
również nad tym co się dzieje w tamtych  
państwach i  
transfer demokracji europejskiej do nich  
nie ma żadnego sensu, ale transfer  
do naszego dobrobytu  
w bardzo niewielkim zakresie  
oczywiście początkowo, czyli rynek  
pracy, inwestycje, pewnie  
przyniosłby jakikolwiek efekt.  
My badając szlak imigracyjny,  
pamiętajmy o tym, że to osoby, które trafiły  
na Lampeduzę, to nie są osoby, które  
znalazły się w  
tunezji wczoraj, albo miesiąc temu.  
Najczęściej są to osoby z Sahelu,  
czyli z państw  
najbiedniejszy, najbardziej dotkniętych  
obecnie, zmianami klimatu, które  
robiły tak zwane skoki. Oni czasami przygotowują się  
do tego wyjazdu do Europy  
przy 3-4 lata, ale kiedy my ich łapiemy  
w różnych miejscach, czy wtedy jeszcze  
w państwach Sahelu, czy później w takim  
miejscach, gdzie oni robią te skoki właśnie  
przygotowują, zarabiają pieniądze i robią następny skok,  
zarabiają pieniądze i robią następny skok,  
wtedy ich łapiemy, to bardzo niewielu z nich  
mówi o tym, naszym celem jest Europa.  
Naszym celem, mówią tak, naszym celem  
jest znalezienie miejsca, gdzie będziemy mogli jakoś  
normalnie żyć, czyli nie będziemy drzeli  
każdego dnia o to, że nie zostaniemy pracy,  
tak się składa, że tylko ta strefa



globalnej północy, bogata,  
w miarę stabilna i w miarę bezpieczna  
spełnia te warunki, o których oni mówią.  
Takie nie, ponieważ jakby proszę  
uwaga, że te osoby, które dociera na przykład  
do Egiptu, czy do Tunezji, czy nawet do  
Maroka, niewielki  
procent z nich zdecyduje się później dostać do Europy,  
ponieważ tam znajdują właśnie te warunki.  
Oni nie chcą żyć w willi z basenem, tak jak  
marzę Europejczycy. Oni chcą  
mieć ten komfort, żeby codziennie mogli kupić  
coś do jedzenia z sobie i swoim dzieciom.  
I tego typu poziom życia, a więc jeżeli uzyskują  
to ich dzieci mogą mieć już większe aspiracje.  
Natomiast oni, tych aspiracji wcale  
takich wysokich nie mają, bo te badania tam  
nam to pokazują. Pierwo to rozpatrz, ta  
niemożliwość powoduje to, że zarabiają  
te pieniądze, żyją poniżej jakichkolwiek warunków,  
zbierają te 5 tysięcy dolarów,  
płacą przemieszczającym się i starają się dostać do  
Unii Europejskiej, bo tylko i wyłącznie wtedy  
mają jakby to i wdaje im się  
mają tę gwarancję tego, że też ten  
poziom życia ich się poprawi. Tak po prostu  
wyglądają dzisiaj te emigracje.  
Bardzo ciekawe, co Pan mówi, bo rzeczywiście to jest tak,  
że no nie wszyscy uciekają do Europy,  
jak wybuchła wojna w Yemenie,  
to Jemenczyki uciekali do Somali.  
Jakkolwiek to się wydaje  
absurdalne, niemożliwe.  
W tej chwili Etiopczycy  
uciekają przez Yemen  
do Arabii Saudyjskiej, na granicy  
Saudyjsko-Jemenskiej  
są wybijani, wystrzeliwani  
przez służby graniczne  
Saudyjskie. Ja chciałem wrócić do tego, o czym  
Pan wspominał o polityce  
Giorgio Meloni, bo ona  
doszła do władzy rok temu  
zapowiadając ukrócenie migracji.

Okazuje się, że liczba migrantów w tej chwili we Włoszech rośnie prawie się podwoiła, ale Meloni próbuje europejzować ten problem. To znaczy jest w bardzo bliskiej współpracy z Panią Fonderlien i w ogóle z Komisją Europejską wprowadza frontekst, wprowadza instytucję i nawet jeżeli kraje ościenne bardzo wrogo patrzą na te elementy relokacyjne, czy elementy przesyłania z Włoch migrantów, no to Meloni to uznaje za jeden z elementów swojej polityki, prawda? Ja się bardzo miło rozczarowałem Giorgio Meloni. Wydawało mi, że to będzie taka polityczka, która przypominać będzie Salviniego, który też jest w rządzie przecież Giorgio Meloni i tutaj teraz rewalizuje bardzo mocno z nią, ale Giorgio Meloni powiedziała następująco rzeczy. Będziemy strzec całą siłą naszej granic. Tu oczywiście ma tą porażkę przy Lampeduzie, ale nie była możliwość zatrzymania, bo to było po prostu trochę sprowokowane jednak z podstawą parlamentu europejskiego. I myślę, że Włosi nie do końca byli na to przygotowani. Ja ją rozgrzeszam trochę za tą Lampeduzę. Natomiast jednocześnie powiedziała, jednak rozwiązanie problemu migracji to nie jest tylko i wyłącznie problem Włoch, ale problem całej Unii Europejskiej musimy znaleźć rozwiązanie. Dlatego Włosi tak mocno dyskutowali w czasie przyjmowania paktu o migracjach jazyłu to był główny, główna państwo które o to walczyło

i wywalczyło również to, że Tuner został uznany jako państwo bezpieczne. Co nie chce Niemcy i Francuzi nie chcieli się nie chcieli się zgodzić co mnie wtedy o czymś już chcą. Teraz już chcą. Teraz oczywiście już są, bo zmienia się ich też postawa. Natomiast Giorgio Meloni również bardzo mocno mówi o tym, że jednak jeżeli to osoby już są pewne prawa człowieka postawowe trzeba im zagwarantować. To nie jest tak, że my teraz i wszystkich wsadzimy do jakiejś łódki i wyrzucimy do morza w strefie ekonomicznej Tunezji, no bo to było pierwsze miejsce, gdzie można było by to zrobić. Tak, że to aż tak radykalnie to nie idzie i na całe szczęście. Myślę, że Giorgio Meloni prowadzi bardzo odpowiedzialność się politykę migracyjną Włoch i europeizując to mówi następujący sposób. Słuchajcie, to nie jest już tylko i myślę, że to jest mój problem. Gdzie jest frontek, gdzie są pieniądze, gdzie jest wsparcie Unii Europejskiej i innych pańszczonkowskich, bo przecież na to się żeśmy się trochę umawiali, tak? A więc wydaje mi się, że jej pomysł na to w jaki sposób to zrobić jest chyba najlepszy na ten moment, no bo wyobraźmy sobie, co jest jakby innym scenariuszem. Innym scenariuszem jest fizyczne zatrzymywanie tych łodzi. Co i tak, i tak będzie miało miejsce. Ja w ogóle nie mam żadnych tutaj obiekcy do tego. No i ma miejsce, to się zdarza. Oczywiście i ma miejsce, ale będzie miało miejsce na masową skalę, ale tak naprawdę również to, że no muszę dopowiedzieć pewnie, pewnie część opinii publicznej, mój mówiła to takim razie, że to jest dla nas takie zagrożenie, to zatapiajmy te łodzi po prostu. Ja mam nadzieję, że jednak nigdy do tego nie dojdzie, tak? Znaczący znajdziemy szybciej rozwiązanie takich, które pozwolą nam zachować te elementy

człowieczeństwa, żeby nie dokonywać po prostu eksterminacji ludzi na masową skalę, no. Niestety mówię rzeczy, których nie chcę powiedzieć, ale zajmując się tymi również od strony bezpieczeństwa migracjami, patrząc na to, co mówią niektórzy politycy, którzy mają poparcie po 30% nawet, tak? Dzisiaj w niektórych wyborach, to wydaje mi się, że że coś tym jest. AFD wygrywa w czterech landach niemieckich, a jeszcze w październiku będą kolejne wybory. I teraz umieścimy w tym obrazie Polskę. Polskę na kilka tygodni przed wyborami, gdzie już widać, jak silnie karta migracyjna jest rozgrywana przez polityków, słynne czwarte pytanie referendalne, kompletnie pozbawione sensu, pytanie, które zawiera w istocie tezę, która jest kłamstwem, wyjaśnił to pan wcześniej, nie ma żadnej przymusowej redokacji, więc odpowiedzieć na pytanie, w którym zawiera się teza, że Komisja Europejska zmusza kogoś do przyjmowania uchodźców, czy migrantów jest fałszywa. Dobrze, mamy aferowizową. Jak pan ją czyta, co o co wchodzi w ogóle w tym wszystkim poza polityką? Panie redaktorze, jak mogę takie dwa zdania wstępu? Otóż kiedy ja patrzę na problematykę migracji, to wydaje mi się, że i nie boję się też tego powiedzieć, to jest jedna z chyba największych klęsk tego rządu. Z tego po to, że mamy dzisiaj 4 bardzo poważne chaosy, chaos związany, za chwilę wrócimy, chaos związany z wydawaniem WIS, chaos na granicy polsko-białoruskiej, tam codziennie osoby przechodzą przez ten mur, są zawracane z powrotem, część przechodzi

znajdują się w szpitalach, na cały czas mamy ten kryzys humanitarny, który tam mamy miejsce. Mamy gigantyczny problem z dziećmi ukraińskimi w szkołach, tak, bo tylko część z nich przechodzi do polskich szkół, część już 3 rok tak naprawdę uczy się, uczy się zdalnie, my naprawdę nie wiemy, czy one się uczą czy nie, czyli fundujemy się kolejny problem. Mamy do czynienia oczywiście z kwestią zapowiedzianego również przez rzecznika rządu, pana Piotra Millera końcem ustawy o pomocy, my nie wiemy do końca, jak będzie status od tych osób, pamiętajmy o tym, że nie jest ich prawie milion w Polsce, jaki będzie ich status, czy będą mieli prawo do zatrudnienia, czy nie, ponieważ powiedziane tylko, że ta ustawa przestanie wziąć, ale nie powiedziane o co w zamian. Czy te osoby mają wyjechać z powrotem do Ukrainy? Nie, one wyjadą do Niemiec, czy do Holandii, czy do innych państw, czy to ustawy będą w tym roku. Panie profesorze, jeśli można oczywiście on to powiedział, natomiast pamiętajmy o tym, w jakim kontekście on to powiedział, w kontekście tego, co się dzieje ze zborzem ukraińskim, być może tutaj emocje wchodzi w grę, być może ma pan rację, być może rzeczywiście to jest problem, przed którym realnie staniemy, a może to chodzi o to, żeby po sobie pogadać, bo się wybory zbliżają. Ja jestem, ale panie redaktorze, jak mają odbierać to czy Ukraińcy, którzy mieszkają w Polsce? Oczywiście. Kolejną niepewność, kolejny chaos, nie wiem, czy zostawiać wiąza swoją przyszłość z Polską, czy jednak w tym momencie starać się, jak to jeszcze się wyjechać do Niemiec, bo tam może jeszcze jakieś miejsca będą dla nich, może gdzieś tam znajdą jakieś miejsce pracy. To jest trochę podobnie jak z pytaniem referendum dotyczącą granicy. Ja widziałem na różnego rodzaju już reklamach, mówiąc o tym, że Polska będzie likwidowała barierę, a więc ten

kadom migracyjny będzie lepszy, dajcie nam więcej pieniędzy. Są reklamy tego, bo jeżeli pojawia się pytanie referendalne, naprawdę nikt nie będzie wchodził w niuansy polityczne w Polsce albo czy to referendum jest fejkowe czy nie, tylko mówi tylko ci oni będą pokazywać zobaczcie, Polacy za chwilę będą głosować, czyli kreować barierę czy nie, czyli my się już przygotujemy do kolejnej presji migracyjnej. Łukaszenka też na to patrzy, a więc wydaje mi się, że mamy kompletny chaos, tak? Natomiast kwestia afery wizowej, ja muszę powiedzieć tak, do momentu, kiedy nie było piątkowego oświadczenia MSZ-u, mi się wydawało, że to jest jakiś mały problem, jakiś konsul, jakiś naciski ministra, który nagle poczuł wielką władzę i tak dalej, mówię, no zdarza się, tak? W każdym państwie gdzieś tam, we Francji się takie zdarzało, na mniejszą skalę, wtedy nie, nie, nie, ministra nie zwolniono, nie było aż tak na tak wysokim poziomie, a jakiś konsul wziął apówkę, zdarzało się, zdarzał się w Czechach, w Niemczech i tak dalej, natomiast piątkowe oświadczenie MSZ-u mnie zaszokowało, ponieważ ono mówi, że nie chodzi o to 2-3 konsulaty, tylko kontrola idzie do wszystkich konsulatów, nie chodzi o znalezienie firmy, która nadużyła zaufania państwa polskiego i należy z nią umowę wypowiedzieć, tylko dotyczy wypowiedzianą umowę ze wszystkimi tym firmami, czyli prawdopodobnie mamy do czynienia z jakimś systemowym problemem rozwiązaniem, ponadto jeżeli słyszymy, a to zostało już potwierdzone nawet przez prokuraturę, że te osoby, które kupiły te wize, tak zwani ci, ci, ci, ci aktorzy z Boliłudu ostatecznie trafili do Stanów Zjednoczonych,

czyli to było wykorzystanie wizy  
szengenkiej wydanej przez polskich  
dyplomatów, do tego, żeby  
się dostać do Stanów Zjednoczonych.  
Ja muszę powiedzieć, że ja byłem w szoku,  
bo aż takiego kanał migracyjnego mi się  
w głowie nie mieścił, że nagle, ja się  
zastanawiałem, w pewnym momencie bardzo rosło  
na liczba kolumbijczyków, tak mówię, ale  
kolumbia w Polsce, o co chodzi, prawda?  
I nagle się zalientowałem, że może to o to chodzi,  
że może z kolumbii do Stanów Zjednoczonych  
łatwiej się dostać przez Polskę, a nie  
przez Meksyk, i tak dalej, i tak dalej.  
To znaczy, doprowadziliśmy na jakiegoś  
stanowi, tak, znaczy, przepraszam, ale z nas  
się po prostu śmieją, tak mówiąc o tym,  
no, zobaczcie, co to jest, to jest jakiś kabare, tak,  
znaczy, dzwonią do mnie różni moimi znajomi,  
przyjaciele i mówiąc, że macie, wytłumacz,  
na co chodzi, a ja nie jestem w stanie wytłumaczyć, bo sam  
zachodzę w głowę, mówiąc o tym, ale jak może kanał  
migracyjny z wizami szengenk...  
polskimi wizami szengenkimi do Stanów Zjednoczonych,  
no to wydawało mi się to kompletnie  
jakąś aberracją, ale widać, że to...  
że to miało miejsce, a więc jedno zdanie  
mamy gigantyczny chaos,  
czyli byśmy, żeby jak najszybciej to wyjaśnić,  
pogrozi nam naprawdę jakieś konsekwencje szengenkie,  
oczywiście nie dotyczy to Polaków, znaczy dowód osobist  
dalej będzie uznawany, bo myślę, że nikt tego nie zakwestionuje,  
natomiast to, że po prostu  
osoby z polskimi wizami będą  
uważane za osoby, które  
są podejrzane, to mi się wydaje,  
że tutaj już mleko się wydało i tak po prostu  
jest. Jedno pytanie techniczne,  
a może nie do końca techniczne,  
my słyszymy, zresztą w raporcie  
i pan mówił wielokrotnie, mówiliśmy na ten  
temat, że Polska jest krajem,  
który wydaje najwięcej pozwoleń  
na pobyt



od kilku lat i mówimy to również o czasach przed wojną, przed rozpoczęciem pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Czy to, co się dzieje z tą aferą wizową świadczy o tym, że te statystyki są w jakiś sposób zafalszowane? Czy jesteśmy w stanie w ogóle to określić, czy ta afera nie ma specjalnego znaczenia dla tych statystyk? Mówimy o 970 tys. w 1921 roku, 700 tys. w 1922 roku, ludzi, którzy otrzymali pozwolenie na pobyt w Polsce. Tak, tak, tak, utrzymaj tak zwane First Residence Permit, czyli tak naprawdę pierwsze pozwolenie na, na pobyt z bardzo dłuższych powodów, tam są tak naprawdę cztery powody, edukacyjny, rodzinny i zatrudnieniowy, w przypadku Polski, ten zatrudnieniowy całkowicie dominuje i to, co ja jestem też pewnie autorem tego stwierdzającego, że Polska prowadzi na bardziej liberalną politykę, jeśli chodzi o zatrudnienie w Unii Europejskiej no i tak pewnie jest, dotyczyło to przez wiele lat Ukraińców, rzeczywiście Ukraińcy mogli bez żadnego problemu do Polski przyjeżdżać, dotyczyło to trochę również Białorusinów, mieliśmy jeszcze taki, mamy jeszcze taki specjalny instrument oświadczeń pracodawców, dotyczy jeszcze to gruzinów Maudawian i Ormian, natomiast zmiana nastąpiła 2021 i 2022. 2022 to oczywiście wojna w Ukrainie i nagle pracodawcy, którzy którzy są pozbawieni pracowników z Ukrainy, muszą bardzo szybko coś zrobić i zaczynają rekrutować rekrutacyjne, przez duże firmy rekrutacyjne które mają swoje firmy córki w różnych państwach i oni po prostu organizują Uzbeków, Tatrzyków

ale również Hindusów  
osoby z Bangladeshu, z Pakistanu i tak dalej  
tam gdzie po prostu można było bardzo szybko  
łatwo tych pracowników znaleźć  
i oni oczywiście do wtedy, do Polski  
przyjeżdżają, ale dzieje się coś  
bardzo niepokojącego, mniej więcej  
od w drugiej połowie 2022  
roku, bo widzimy jak bardzo szybko  
różne statystyki nam rosną, ale ludzi się  
w końcu nam pojawiają. Otóż  
tak naprawdę  
ze względu  
na to poluznienie wtedy  
uzyskanie polskiej wizej  
czy to krajowe z pozwoleniem  
na pracę, czy szengenkiej  
ze wszystkich  
państwowych strefy Seng było najprostsze  
a więc ktoś kto chciał na przykład wyjechać  
do pracy, załóżmy do Francji  
francuskiej wizej krajowej by nie dostał, ale mógł  
dostać Polską. W tym momencie ląduje w Paryżu, nie  
pojawia się w Polsce, ale pracuje tak naprawdę  
w szarej strefie we Francji, a więc  
wykorzystywano nasz system, wtedy moment liberalny  
to takie też zapotrzebowanie  
pracodawców na pracowników  
to, żeby wykorzystać poluznienie  
z systemem do tego, żeby w innych  
miejscach pracować, a więc my w tych bazach  
danych często mamy  
tak naprawdę zapisy statystyczne, a nie do końca  
to jest człowiek, który wyjechał do Polski, ale  
w związku z tym, że ministerstwo  
rodzinnej i polityki społecznej wydaje  
ze zwoleń na pracę, następnie ktoś musi  
dostać wizej, następnie prawo  
pobytu, wjechać do Polski, podjąć  
zatrudnienie, zarejestrować się w zusie, prawda?  
I na którym z tych etapów może po prostu  
to nie zostać dopełnione  
i wtedy mamy oczywiście poważny  
problem, bo jeżeli ktoś

dostał wizę, ale tak jak powiedziałem, nie wjechał do Polski, tylko wyjechał na przykład do Niemiec, tak? Nie chcę powiedzieć, jest to Turek, bo to jest bardzo łatwo w tym momencie pokazać taki przykład. No to ministerstwo rodzinnej polityki społecznej po prostu o tym nie wie, tak? Ono musi dopiero tak naprawdę na piechotę sprawdzić. A taka postać widnieje w statystykach, jako przyjezdny do Polski. W przypadku ministerstwa rodzinnej tak, taka postać istnieje, która wydawała zadzwania na pracę i jest do mnie manierze przyjechała, prawda? Natomiast jeżeli dostają wizę i tak jak mówiłem, przekroczyła inną granicę, to my też tego nie wiem, oczywiście można to sprawdzić na piechotę, tak, ale trzeba to sprawdzić. Dlatego też no my od wielu lat już tak naprawdę apelujemy, pokazujemy, jak ten system można zrobić, że w jednym miejscu można by kliknąć. To nie chodzi o to, że był bardzo duży dostęp ludzi. Nie, to nie może być powszechna baza, ale po to, żeby ktoś w Polsce za jednym kliknięciem mógł sprawdzić, aha, dobra, to osoba nie wjechała, albo to osoba jest, ta osoba miała przyjechać do Polski, dostawała wszystkie dokumenty, ale się nie pojawiła u pracodawcy. Pracodawca ma obowiązek poinformowania, ale znowu wojewodę. Wojewoda nie musi tego poinformować nigdzie, nigdzie indziej. Są zezwolone na pracę terytorialne, ale to osoba nie jest pisywana do tak zwanego shengen information system. Jeżeli byśmy mieli, to będzie taką, taką, taką, taką metodologię, to będzie dobra, dwa tygodnie pojawiają się o pracodawcy, pracodawca informuje. To sankcja, są do pracodawcy, np. zakaz dwa lata zatrudniaciu oziemców. Jeżeli my widzimy, że taka osoba nie pojawiła się, wpisujemy ją do systemu shengenckiego i że ona gdziekolwiek złamała jakiś przepis. Policja zostanie została trzymała. Zobacz, zobaczę ją w SISie, czy w Niemczech, czy we Francji, w innym państwie, że ona przekroczyła

prawo almanie legalny pobyt w Unii Europejskiej  
i po prostu w tym momencie zostanie  
nakaz, powiedzła Państwa pochodzenie, z zakazem  
wjazdu do Unii Europejskiej na pięć lat.  
Więc system da się zrobić, ale dzisiaj my  
naprawdę nie wiem, nadzieliśmy kontrolę nad  
procesem migracyjnymi w Polsce, dlatego też  
moje hasło, taka moja, mój apel  
do polityków jest takie, odzyskajmy najpierw  
kontrolę nad procesem migracyjnymi do Polski,  
w tym nad procesem wydawania WIS,  
ale nie zabijajmy tego systemu, znaczy  
nie zamruśmy go na rok czy dwa,  
bo to też jest przecież absurdalne. No i z drugiej  
strony próbujemy rozwiązać lepiej sytuacja  
granicy polsko-białoruskiej, bo tam po prostu dochodzi  
do bardzo poważnych problemów humanitarnych.  
Słowo na ten temat. Jak rozumiem  
ten kanał funkcjonuje, no bo jakby nie  
funkcjonował, to ludzie by nie przyjeżdżali  
i powaliby przedostać się.  
Funkcjonuje na tyle sprawnie, że  
coraz więcej uchodźców  
migrantów, jakkolwiek ich nie nazwiemy,  
znajduje się na granicy  
po przejściu płotu,  
czekają na nich kierowcy,  
ten proceder jest w miarę dobrze opisany,  
to są zorganizowane mafia, zorganizowana  
przestępczość, która działa w porozumieniu  
z Bukaszenką czy z Putinem,  
w każdym razie jest to proces rosyjsko-białoruski,  
kontrolowane przez te rządy.  
Do tego dochodzi,  
tak jak pan mówi, kryzys humanitarny,  
który polega na tym, że po prostu niektórzy ludzie  
po drodze chorują, giną  
i kryzys, nazwijmy to  
etyczno-moralny,  
który odzwierciedlany jest  
na przykład w filmie  
Agnieszki Holland, którego  
nikt jeszcze nie widział, wszyscy o nim mówią.  
Za chwilę go zobaczymy.

Pod koniec tego tygodnia prawdopodobnie znowu kolejną debatę na ten temat wywoła, znowu ta debata będzie toczyć się w kategoriach moralności, głównie etyki, być może również spraw związanych z rozwiązaniem tego realnego problemu. Czy coś się zmieniło w ostatnich tygodniach, w ostatnich miesiącach, czy to jest cały czas to samo? Prawie to samo. Natomiast Szlek Białoruski ma dwa takie aspekty. On był przez bardzo długi czas czynnikiem stricte, politycznym. To było po prostu działanie w ramach takich, no, działań hybrydowych przeciwko Unii Europejskiej, czy po Polsce. Stymulowany przez Łukaszenkę i Putino, który już powiedział, ale od pewnego momentu to był również taki szlak ekonomiczny. Po prostu służby Białoruskie, strażnicy graniczni, osoby, które to organizują, hotelarze, kierowca autobusów, poruszana tym zarabiali. Czy on też uzyskał taki element ekonomiczny? I dzisiaj od pewnego czasu widzimy, że tych ludzi jest troszkę mniej. Natomiast opozycja Białoruska mówi o tym, że te samoloty cały czas przylatują, natomiast te osoby są niedopuszczane do granicy, gdzieś gromadzone, w jakichś różnego rodzaju miejscach takiego zmiarowego pobytu w stanie po co. Ja mam nadzieję, że nasze służby to monitorują. Jestem pewny, że to monitorują, bo muszą to monitorować. Żeby nie doszło w momencie, nie wiem, na przedwyborami lub po wyborach do jakiejś prowokacji podobnej prowokacji, która mieliśmy w 2021 roku w Kuźnicy Białostockiej. Pamięamy wtedy, że ci żołnierze ściągnęli tych migrantów po to, żeby atakowali, żeby część pewnie było to przebranych Białorusinów, część może migrantów, za którym dostają za te pieniądze. Ja nie rozstrzygam tego,

a żebyśmy bardzo podobnie w sytuacji nie mieli, bo będzie musieli się zmierzyć.

Bo to, co

by uczy się Łukaszenka

na przykładzie Lampeduzy,

to w jaki sposób można jednak powodować

dyskusję w Unii Europejskiej

i grać na różnego rodzaju emocjach.

Dlaczego ma tego nie zastosować, prawda?

A więc jeżeli i teraz ja trzymam

bardzo mocno kciuki za George Meloni,

za Ursula van de Leyen,

za Józefa Borrella i tak dalej,

za wszystkich przywódców Unii Europejskiej,

żeby jednak znaleźć rozwiązanie. Jak znaleźć

rozwiązanie, to czy Łukaszenka się cofnie?

Jak nie znaleźć rozwiązania, to Łukaszenka się nie cofnie,

bo to jest pośrednio w nas.

My byśmy powinniśmy być jako Polska, jako Państwo bardzo mocno

zainteresowani szybkim dealem solidarnościowym

w ramach Unii Europejskiej,

bo to po prostu jest naszym absolutnie żywotnym interesie

i szczególnie osób, które mieszkają przy granicy.

Czyli mamy pewnego rodzaju nową sytuację,

tych ludzi troszkę mniej przechodzi,

tych przemydników jest trochę mniej zatrzymywanych,

ale mi się wydaje, że to jest trochę cisza przed burzą,

że za chwilę coś tutaj się

wydarzy, bo nie wierzę w to,

że był Łukaszenka po pierwsze zrezygnował z tego nacisku

politycznego, a z drugiej strony,

zrezygnował z tego po prostu zysku ekonomicznego

dla niego, tak?

Natomiast jeszcze w kontekście Białorusi,

Panie redaktorze, jedna istotna kwestia.

Pamiętajmy o tym, że

w ramach Armii Ukraińskiej

walczy półkalinoskiego,

również inni Białorusini

ciężko szacować, ale z tego, co

tracują żołnierzy, to mówię nawet o kilkunastu tysiącach

dobrze ostrzelanych, dobrze posorzonych

żołnierzy. I teraz czego

bardzo oczywiście życzymy Ukrainy,

jeżeli Ukraina posunie się w tej kontrofensywie

i w Rosji zaczną się jakieś ruchy, to nie wiadomo, co wydarzy na Białorusi. Na Białorusi to nie będzie, moim zdaniem, pokojowe przekazanie władzy. Nie wiem, za rok, za dwa, czy za pięć, za dziesięć, ale my musimy również przygotować na to, że Polska stanie kolejny raz przed bardzo ważnym wezwaniem, przyjęcia na swoje terytorium, setek tysięcy uchodźców, którzy będą uciekali, na przykład, przed białoruskim, czy ruskimi czołgami. A więc my też w związku tym nawet z tej perspektywie, tego Stanisław, który może nie jest jakoś bardzo prawdopodobny na za tydzień, za miesiąc, ale musi gdzieś leżeć w szufladach planistów, którzy dodają bezpieczeństwo Polski, bo wtedy my tej Solidarności Europejskiej znowu będziemy bardzo potrzebować, a nie koniecznie dyrektywa o pomocy o ochronie tymczasowej, jak w przypadku Ukraińców, zostanie tutaj uruchomiona. A więc migracje są superkompleksowym zagadnieniem. Widzimy, jak bardzo mocno można grać migrantami, jak to jest takie angielskie słowo weponizacja migracji, traktowanie ich jako broni i wiemy o tym, że z tym będziemy musieli się borykać. Jest oczywiście światełko w tunelu, te procesy demograficzne w Afryce są na tyle już wygasające, że prawdopodobnie w ciągu jednego pokolenia może ta presja migracyjna się zmniejsza, ale jedno pokolenie to jest 20 lat i musimy mieć scenariusz na te 20 lat. A Polska jest krajem absolutnie tutaj frontowym i te czterech osób, których powiedziałem nam nie służą w żaden sposób, bo powodują to, że my nie mamy kontroli nad tym wszystkim procesami, znaczy powinniśmy czuć się bezpieczniej z migrantami, a w repozorom czujemy się coraz bardziej niebezpieczniej. Tu nie chodzi, jakieś potencjalne zamieszki czy gwałty, jak to jest przedstawiane w niektórych spotach, natomiast chodzi o to,



że to nam destabilizuje  
też państwo  
i jest pewien elementem wyzwań  
dla naszej spójności społecznej, a więc  
takiej stabilności państwa.  
I jak najszybciej musimy  
sobie uparać się z tymi czterema wyzwaniami,  
o których powiedziałem, bo to  
nam pozwoli tak jak powiedziałem odzyskać kontrolę  
nad migracjami i też odzyskać kontrolę nad  
państwem, bo polityka migracyjna  
mimo tego, że jej nie ma, jest bardzo mocno rozproszona  
oczywiście dzisiaj w różnych aktach prawnych,  
ale to jest jeden z takich, ale takich polityk publicznych  
których państwo musi mieć kontrolę, bo jeżeli nie ma  
na tej kontroli, to przestaje  
być państwem. Z tego, co pan mówi, wynika jedna  
chyba zasadnicza rzecz, że  
jakkolwiek ciągnie nas czasem  
do właśnie takich zerojedynkowych  
rozwiązań i zerojedynkowych  
ocen tutaj się nie da tego tak zrobić.  
To znaczy nie można abstrachować od polityki  
na przykład. Mamy  
takie kraje jak Niemcy, jak Włochy, jak Franc,  
jak Polskę, Słowacja za chwilę wybory  
dokładnie, Węgry  
rosnął w siłę  
politycy anti-migracyjni  
partie anti-migracyjne  
mainstream zmienia  
język, skandynawia  
partie lewicowe, w skandynawi mówią  
językiem partii prawicowych.  
Myszę, że Polska Lewica też zmieniła w ostatnich dniach  
tam przez język. Polska Lewica zmieniła w ostatnich dniach  
czy w ostatnich tygodniach  
język. Wielka Brytania wykonuje  
rzeczy, które można nazwać teatrem  
absurdu czasami, jak patrzy się na ich politykę  
migracyjną.  
No to jest ten statek, który  
stoi prawdopodobnie. Prawda? Ten prom.  
To wszystko pokazuje, jak skomplikowane

to jest. I to jest też ważne, co Pan powiedział, że no Unia jest jakimś środkiem do tego, aby całą sytuację ogarnąć, aby ją w jakiś sposób przynajmniej kontrolować. Nawet jeżeli niektóre rozwiązania nam się kompletnie mogą nie podobać. Na przykład umawianie się z ludźmi, przesadzają do więzienia innych, którzy są autorytarnymi władcami. Kiedy w 2016 roku publikowałem taki tekst mówiące o tym, że Unia Europejska jeżeli się rozpadnie to nie przez stref euro, nie przez zmiany klimatu, tylko przez migrację no to wywołałem taką debatę trochę o tym mówię, o tym dłużej przesadził. Ale kiedy dzisiaj myślę sobie już mające doświadczenia kolejnych lat i kryzysów no to mi się wydaje, że jeżeli nie ogarniemy strefy Schengen, no to będzie takie miejsce, w którym ta Unia Europejska zacznie się powolutku rozpadać. To oczywiście będzie taki pierwszy kamień w lawinie, ale wiemy o tym co powoduje pierwszy kamień w lawinie. I obawiam się bardzo tego, dlatego też tak bardzo mocno apeluję Solidarność Europejską i tego o czym pan redaktor powiedział niestety próba wrócenia do 2014 roku ze wszystkimi naszymi dobrymi postawami prawami człowieka, humanitaryzmem to jest coś, co się nie wydarzy i musimy poszukać kompromisu między tym elementem bezpieczeństwa jak jest po co odpowiedzieć również na to zagrożenie partii populistycznych, faszystowskich, nacjonalistycznych, antymigracyjnych, bo mówimy antymigracyjne, ale często antymigracyjne

znaczy faszystowskie, po prostu tak.  
I jeżeli znaczy nie znajdziemy odpowiedzi na tak naprawdę  
i ulegniemy tej reterycie  
no to w tym momencie zatem  
za tym antymigracyjnością faszyzmem  
pójdzie również wniosek o Spatunie Europejskie  
o wyjście z Unii Europejskiej dużych państw  
to był koniec Refresz Engel, koniec Europy  
i wyobraźmy sobie w tym momencie  
my jako państwo z destabilizowaną  
Ukrainą, z Białorusią  
która jest lennikiem tak naprawdę Rosji  
ze słabymi państwami bałtyckimi  
ale których potencjał rośnie  
i bardzo dobrze  
no i z osłabionymi Niemcami i tak dalej  
no to nie jest nareszpo pozytywny dla nas  
a to wszystko może zacząć się przez migrację  
dlatego też migracje są dzisiaj takim elementem  
absolutnie kluczowym dla przyszłości  
Unii Europejskiej świata  
żeby znaleźć rozwiązanie  
taki element konsensusu między naszym bezpieczeństwem  
odpowiedzią na całkowicie populistyczne hasła  
partii polityczne, które rosną w siłę  
ale również jakiś elementów prawa człowieka  
żebyśmy się nadal mogli odróżniać  
od Tunezji, od Białorusi, od Rosji i tak dalej  
bo jednak  
ten human being  
po angielsku czy to człowieczeństwo  
jest nadal w bardzo istotnym  
elementem naszego codziennego życia  
Profesor Maciej Duszczyk był  
gościem raportu na dziś, dziękuję panu bardzo  
Dziękuję bardzo za prośenie  
i mam nadzieję, że to nie było bardzo smutne  
ale chyba było  
To już prawie wszystko w tym wydaniu  
raportu na dziś, zapraszam w sobotę  
na raport o stanie świata, jeszcze raz  
dziękuję państwu za to, że jesteście z nami  
Raport o stanie świata  
od marca 2020

rozwija się dzięki państwa zaangażowaniu  
i szczodrości  
To dzięki wam możemy opowiadać  
o świecie przy pomocy dźwięków  
Dzięki wam ten program  
jest przygotowywany w profesjonalny sposób  
z zachowaniem najwyższej jakości  
bo na nią właśnie  
zasługują słuchacze raportu o stanie świata  
Z serca dziękuję  
wszystkim państwu za wpłaty  
Wasza chojność jest dla mnie  
ogromnym zobowiązaniem  
Zbiórka na [patronite.pl](https://patronite.pl)  
Zrwa zachęcam do udziału  
Najchojniejsi patroni  
raportu o stanie świata to  
Firma Ampio Smart Home  
Hotel Bania  
Termaliski  
w Białce Tatrzańskiej  
oferujący pakiety pobytowe z termami  
w cenie  
Firma doradcza Crido  
Galmet  
Polskie pompy ciepła  
Sklep internetowy [GoldSaver.pl](https://GoldSaver.pl)  
W którym sztapkę  
fizycznego złota kupisz po kawałku  
i bez wydawania jednorazowo dużych kwot  
KR Group  
Firma Outsourcingowa  
[www.krgroup.pl](https://www.krgroup.pl)  
Razem w przyszłość  
Polsko-Japońska Akademia Techniki  
Komputerowych  
Warszawa Gdańsk Bytom  
Michał Małkiewicz  
Northmaster  
Marka Łodzi Motorowych z Polski  
[www.northmaster.pl](https://www.northmaster.pl)  
Firma Software Mill  
od zawsze zdalni  
programują dla całego świata

Dom wydawniczy Muza  
Bo świat nie jest nam obojętny  
Pure Play  
Transparentna Agencja  
Mediowa Digital  
doradca w budowaniu kompetencji InHouse  
Uber  
Myślimy globalnie, działamy lokalnie  
Wodylla  
Platforma Streamingowa  
z unikalnymi amerykańskimi  
lokalnikami wojennymi z polskim tłumaczeniem  
A także  
Budros Pąpy Ciepła  
Gruntowe Pąpy Ciepła  
dla budynków przemysłowych i wielorodzinnych  
Kompleksowa Obsługa  
Liceum Błęńskiej  
Gdańsk Kowale  
Przemysłana edukacja  
w dobrym miejscu  
Piotr Bohnia  
Michał Bojko  
CIO.net  
Digital Excellence  
Grupa Brokerska CRB  
Ubezpieczenie należności  
dla twojej firmy  
Bezpłatne porównanie ofert  
www.grupacerb.pl  
Flexi Project  
Kompleksowy i intuicyjny system  
do zarządzania projektami  
i portfelami projektów  
JMP  
Z miłości do sportu  
z najlepszych tkanin w sercu pod hala  
szyjemy dla was porządną odzież  
Palarnia Kawy  
Lakafo Zalgustowa  
LSB Data  
Dedykowane aplikacje internetowe  
dla biznesu  
Masz pomysł? Zrealizujemy go

LSBdata.com  
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego  
Wydawca książek  
Serii Krótkie wprowadzenie  
Wszystko co trzeba wiedzieć  
Leszek Małecki  
Medmi Sklep  
Tysiące produktów dla ciebie  
Na zdrowie  
Sprawdź na medmesklep.pl  
Aplikacja Moja Gazetka  
Polska proekologiczna  
Aplikacja zakupowa  
Z gazetkami promocyjnymi i nie tylko  
Moja Gazetka  
Kupuj mądrze  
Muzeum Kinematografii  
Organizator 33. Festiwalu  
Mediów Człowiek w Zagrożeniu  
Firma ODO24  
Optymalny kosztowo  
Outsourcing ochrony danych  
ODO24.pl  
Firma Prosper  
Sosnowca  
Hurtownia elektroenergetyczna  
I właściciel marki czystuś  
Stratego grup  
Pozyskujemy dofinansowanie  
Unijne dla firm i dla osób  
Chcących założyć działalność gospodarczą  
Stratego.grup  
Tiks.to.pl  
Niezależny serwis biletowy  
Sprzedamy bilety  
Na twoje wydarzenia kulturalne i sportowe  
Drukarnia cyfrowa.totem.com.pl  
Spieramy wydawców i self-publisherów  
Drukujemy najpiękniejsze książki  
Fundacja Wasowskich  
Opiekująca się spuścizną  
Jerzego Wasowskiego i wydawca  
Książek Grzegorza Wasowskiego  
Szczegóły na wasowscy.com

Michał Wierzbowski  
Wayman  
Oprogramowanie wspomagające  
Firmy Inżynieryjne w Zarządzaniu  
Projektami  
Polskich Inżynierów  
Dla sektora projektowego  
www.wayman.software  
Zen Market  
Pośrednik w zakupach ze sklepów  
i aukcji w Japonii  
Zen Market JP  
Dziękuję bardzo  
Dzięki państwu  
Mamy raport o stanie świata